

DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR
ROMA
Al. 3-go Maja 11

Cud ekranu aktorka i śpiewaczka Deanna Durbin w największej rewelacji p.t.
PENNY
Nad program oprócz dodatków aktualności najlepsza kreskówka kolorowa p.t. „Urwis na majówce”
Popołudniówka: „Utan Ks. Józefa Poniatowskiego”
Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykłe

Przed główną rozgrywką

Wszystkie umysły zelektryzowała walna rozgrywka, która rozpocznie się 17 lutego. Wszyscy się szykują. Każdy staje do walki o wielkie wygrane z losem I Klasy z szczęśliwej zawsze Kolektury Domika Niewińskiego w Piotrkowie, ul. Słowackiego 22 i w Oddziałach: Sulejowie, Belchatowie i Radomsku.

Hitlerowcy w rządzie austriackim

Tajna klauzula układu z Niemcami—Anschluss „na zimno”—Amnestja dla zabójców Dollfussa

WIEDEŃ. Nad ranem opublikowana została lista nowego gabinetu. Jej ogłoszenie poprzedziły dramatyczne obrady kanclerza Schuschnigga z przedstawicielami sfer politycznych. Narady te przeciągnęły się przez całą noc.

Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Kanclerz związkowy — dr. Schuschnigg, wicekanclerz — Ludwig Hulgerth, minister spr. zagr. — dr. Guido Schmidt, minister finansów — dr. Rudolf Neumayer, minister handlu — inż. Juliusz Raab, minister opieki społ. — dr. Juliusz Resch, minister spr. wewn. i bezpieczeństwa — dr. Artur Seyss Inquart, minister rolnictwa — Piotr Mandorfer, minister oświaty — dr. Hans Pernter, minister sprawiedliwości — dr. Ludwig Adamovich, ministrowie bez teki — Guido Zernatto, dr. Glaise Horstenau i Hans Rott.

Członkowie nowego gabinetu zostali niezwłocznie zaprzysiężeni.

Według komunikatu urzędowego, po rekonstrukcji gabinetu odbyło się niezwłocznie w nocy posiedzenie rady ministrów. Przy tej sposobności kanclerz Schuschnigg powitał nowych ministrów i podsekretarzy stanu.

Rada ministrów uchwaliła przedstawić prezydentowi republiki wniosek o amnestję dla skazanych wyrokiem prawomocnym przestępców politycznych. Amnestja ma dotyczyć przestępstw politycznych, popełnionych przed 15 lutym r. b., o ile przestępcy znajdują się jeszcze w kraju. Amnestja przewidywać będzie również umorzenie dochodzeń karnych z tytułu popełnionych przed tym terminem przestępstw, oraz powstrzymanie prowadzonych dochodzeń, jak również umorzenie kar.

Darowanie kar jest uzależnione od lojalnego sprawowania się aż do 31 grudnia 1941 r. Ministrowie resortowi mają przyspieszyć opracowanie odpowiednich zarządzeń przygotowawczych w dziedzinie kar administracyjnych, emerytur, rent, wsparć, jak również i szkolnictwa, jednakże wykluczeniem będzie reaktywowanie w służbie czynnej amnestjonowanych przestępców.

Rząd związkowy — jak głosi komunikat oficjalny — wydal te, utrzymane w duchu porozumienia zarządzenia, aby wszystkim, stojącym dotychczas na uboczu obywatelom, otworzyć drogę współpracy nad odbudową ojczyzny i w ten sposób zapewnić spokój wewnątrz i zewnątrz kraju.

Fakt, że w skład gabinetu weszli zdecydowani sympatycy hitleryz-

mu, z min. Seyss Inquartem na czele wywołał zrozumiały niepokój w Paryżu, Londynie i Pradze oraz zadowolenie w Berlinie.

Sensacją jest fakt, że amnestja polityczna rozciągająca się na najpoważniejsze przestępstwa, obejmie m. innymi b. ministra Rintelena, terrorystę Woitschego, policjantów, którzy pełnili służbę w czasie zamachu na kanclerza Dollfussa, oraz inżyniera Tawsa, aresztowanego ostatnio po opieczętowaniu siedziby narodowych socjalistów, jak również przedstawicieli skrajnej lewicy.

(Dokończenie na str. 2-iej.)

wał na wolności i w ub. piątek widziano go jeszcze na mieście w ubraniu cywilnym.

Gen. Fritsch aresztowany

BERLIN. Donoszą o nagłym aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu tajnej policji gen. Fritscha.

Gen. Fritsch dotychczas przeby-

wał na wolności i w ub. piątek widziano go jeszcze na mieście w ubraniu cywilnym.

Atmosfera wszechwładzy prokuratorskiej

Sejm żąda rzetelnej niezawisłości sędziów

Na posiedzeniu plenarnym Sejmu toczyła się wczoraj debata nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Do głosu zapisało się 16 posłów. Referat wygłosił poseł Sioda.

Bereza

Referent zajął się sprawą Berezy i sprzecywał dokładniej swój osobisty pogląd w kwestji wprowadzenia kary chłosty, co głośnie echem odbiło się w prasie. *Sprawa Berezy* — wywołał referent — budzi dlatego takie sprzeciw, że umieszcza się tam ludzi nie na podstawie wyroków sądowych, tylko mocą decyzji władz administracyjnych. Sam rodzaj podobnej kary, jaką jest osadzenie w Berezie, a więc zesłanie do przymusowego obozu pracy, uważa referent za potrzebne na tle niedostateczności sankcyj karnych i braku właściwego środka zaradczego wobec pewnego typu przestępstw.

Reforma kodeksu karnego powinna iść w dwóch kierunkach. Powinniśmy znaleźć skuteczniejsze sankcje dla tych elementów przestępczych, których przerażające zbrodnie zapalniają codziennie szpalty prasy. Trudno mieć względy humanitarne dla ludzi, którzy mordują nieraz dla kilku groszy, deprawują dzieci w wieku najmłodszym, trudnią się zawodowo handlem żywym towarem. A nie ludzimy się chyba, że ludzie tego typu lub oszust, karany 20 razy za te same przestępstwa, stanie się użytecznym członkiem społeczeństwa pod wpływem oświaty więziennej. Dla tego rodzaju przestę-

ców jedynie właściwą sankcją karną byłoby właśnie przymusowe obozy pracy. Zesłanie takie powinno jednak następować jedynie na podstawie wyroku sądowego, naprz. w formie kary dodatkowej.

Kara chłosty

— Gdy w moim referacie — mówi dalej p. Sioda — wspominałem o karze chłosty, rozpuściłem ogromną burzę w prasie, która potępiła moje wystąpienie zarzucała mi sadyzm. Dyskusja, jaka się na ten temat wytworzyła, doprowadziła, zdaniem mówcy, do ujawnienia także nastroszeń innych. Poseł Sioda powołuje się na głosy czytelników, przedrukowane przez jedno z pism, wypowiadające się naogół za wprowadzeniem kary chłosty. (Było to w Bydgoszczy. *Przyp. Red.*)

P. Sioda twierdzi dalej, że tak reaguje zwłaszcza „ludność wiejska, nieprześlanięta finezjami kultury miejskiej“.

To zagadnienie wiąże się z nurtującą od dość dawna potrzebą obniżenia granicy najniższej kary. Senator Fudakowski opowiadał o chłopcu, którego za kradzież 37 groszy umieszczono w zakładzie poprawczym. Nie należy wątpliwości — zapewnia p. Sioda — że kara chłosty wymierzona takiemu przestępcy byłaby właściwsza, niż dom poprawy.

Policja bije

Mówiąc o bicu, trzeba poruszyć jeden moment, który jak najszybciej powinien zupełnie zagać. Mam na myśli bicie w aresztach policyjnych.

Często słyszy się o wymuszeniach zeznań przez bicie. Pomijając fakt, że zeznania w ten sposób wymuszone, nie mają znaczenia, jest to właśnie powrót do barbarzyństwa i ciemnego średniowiecza.

Istniejąca dziś granica najniższej kary jest za wysoka. Za drobne przestępstwa skazuje się kogoś na 6 miesięcy więzienia, podczas gdy za nie-współmiernie większe przestępstwa skazuje się na rok. Ministerstwo Sprawiedliwości samo zdaje sobie z tego sprawę.

W kwestji uposażeń sędziowskich wnosi referent następującą rezolucję: „Sejm wyraża żądanie do wniesienia najpóźniej po otworzeniu następczej sesji zwoyczajnej projektu ustawy, zmieniającej obowiązującą ustawę uposażeniową dla sędziów i prokuratorów w kierunku uniezależnienia sędziów w sprawie uposażenia od wpływu władz nadrzędnych“.

Proces min. Grabowskiego

Nawiązując do zarzutów, z jakimi wystąpiono przeciw min. Grabowskiemu w związku z procesem przeciw adw. Szumańskiemu, który toczył się przy drzwiach zamkniętych, pos. Sioda wyraża zdanie, że wykluczenie jawności było tu wskazane. Sprawy dotyczące osób, sprawujących wysokie funkcje państwowe, wymagają nieujawniania toku rozpraw. Ponadto mamy specjalny Trybunał Stanu, przed którym powinny być rozpatrywane sprawy, dotyczące ministrów.

Pos. Sioda twierdzi, że od czasu objęcia teki ministra Sprawiedliwości przez min. Grabowskiego gruntuje się w społeczeństwie korzystna opinia dla resortu.

Źródło nieufności

W dyskusji pierwszy zabrał głos p. Zakrocki: Jeśli sędziowie mają być niezawisli w urzędowaniu i wyrokowaniu, to należy znówelizować te ustawy i przepisy, które teraz ujęte są w formie takiej, że minister Sprawiedliwości, gdyby chciał, mógłby podważać fakt niezawisłości, przynosząc sędziemu z miejsca na miejsce.

Drugą sprawą są uprawnienia ministra w sprawie mianowania sędziów i prokuratorów notariuszami. Mało asesorów notarialnych zostaje notariuszami, a wszędzie tam, gdzie notariusz jednym pociągnięciem pióra może zarobić majątek, zasiadają byli wyżsi urzędnicy sądu i prokuratorzy. Znane są wypadki, że honorarium notariusza sięga jednorazowej kwoty 100.000 zł. Takim notariuszem mógłby być chyba tylko minister, gdyż stosowana jest hierarchja służbowa do możliwości zarobków notarialnych. Wynika to z rozbieżności między artykułami prawa i obniżoną godnością ludzi to prawo sprawujących oraz stwarza nieufność społeczeństwa do sądów. W imię sprawiedliwości i poczucia prawnego społeczeństwa wnoszę o znówelizowanie ustawy o niezawisłości i niezawisłości sędziów.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej.)

RZECZA BODAJ RÓWNIENI TERESUJĄCA, jak onegdajsza debata sejmowa nad polityką wewnętrzną, są jej oddźwięki w prasie. Za znacza się tu dość wyraźnie linja demarkacyjna: część prasy uwzględniła szeroko tę debatę, dokumentując tem jej wagę; część pokwitowała ją skromną ilością miejsca i słów. Gdyby czytelnik niektórych pism chciał na ich podstawie wyrobić sobie pogląd na czem onegdaj skoncentrowały się zainteresowania parlamentu, musiałby dość nieuchronnie do wniosku, że „gwoździem“ dnia była debata nad resorsem Rolnictwa, a zwłaszcza przemówienie jego szefa.

Warto będzie zastanowić się bliżej nad ewolucją refleksów, jakie znajdują debaty parlamentu; refleksów charakterystycznych: coraz słabszych w miejscu „rodzinnym“ parlamentu; coraz silniejszych na „obczyźnie“.

W SENACIE poruszono m. in. sprawę ceny cukru. Zagadnienie to już poprzednio szeroko omówił w Sejmie referent budżetu Min. Skarbu. Wyjaśnił on m. in., że z obecnej ceny 100 zł. za 100 kg. cukru otrzymuje najmniej, bo 22 proc. — producent cukru na pokrycie należnych od niego kosztów; więcej — bo 25 proc. — producent buraka; najwięcej Skarb, który akcyza i Funduszem Pracy pochłania 37,5 proc. tej ceny.

W tym układzie korzyści — mówił referent budżetu Skarbu — cukrownie mogłyby zrównoważyć swą kalkulację przy wzroście spożycia o 60 proc., od czego, jak wiadomo, jestesmy dalecy.

Część tych uwag przeniknęła widocznie do Senatu, gdzie zwracano uwagę, że droga do niższej ceny cukru wiedzie przez obniżkę akcyzy. Wyróżnił się jedynie sen. Lechnicki, który wysunął również postulat zmniejszenia udziału cukrowni o 6,5 zł. na 100 kg. Z czego cukrownie mają pokryć tę kwotę? Z obniżki kosztów produkcji — oświadczył p. Lechnicki.

P. senator nie dodał o jakie koszty tu chodzi. Jasne jest jednak, że nie może tu być mowy o kosztach, zależnych od cukrowni, bo te są już skomprimowane do ostatecznych granic. Czyżby więc p. senator chciał szukać tej oszczędności w redukcji ceny buraka? Takby wskazywały jego słowa, że niska cena cukru leży w interesie rolnika.

Sądzić należy, że p. Lechnicki weźmie na siebie zadanie wytlomaczenia rolnictwu, że przy dzisiejszej cenie buraka i dzisiejszej akcyzie interesu tego osiągnąć się nie da. Chyba — pogłębianiem deficytowości cukrownictwa. Ale mineli już chyba te czasy — dla których nazwisko p. Lechnickiego jest skądinąd symbolem — kiedy sądzono, że w deficytowości przemysłu leży szczęście jego odbiorcy i dostawcy.

Butenko znalazł się w Rzymie

Uciekł przed porwaniem przez G.P.U.

RZYM. Bukareszteński charge d'affaires Z.S.R.R. Butenko przebywa w Rzymie.

Ogłosił on w „Giornale d'Italia“ artykuł, w którym wyjaśnia, że uciekł z Bukaresztu w obawie przed porwaniem przez agentów G. P. U. Zerwał on ostatecznie z Sowietami.

Podarty testament Wielkie imperjum „narodu niemieckiego“ powstaje w Europie

(Patrz art. wstępy na str. 3-iej.)

Z dobrych najlepsze, z prawdziwych najtańsze — piwa Braulińskiego

